



AGNIESZKA ŚWITKIEWICZ-BLANDZI

## Dlaczego klasycy

KAZIMIERZ KORUS, *Godność i Wolność. Greckie źródła tożsamości europejskiej*, Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, Kraków 2019, tom LXXXIV, ss. 192.

KAZIMIERZ KORUS, *Dignity and Freedom. Greek sources of European identity*, Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, Cracow 2019, Vol. LXXXIV, pp. 192.

Książka prof. Kazimierza Korusa należy do tych rzadkich dzieł, które czytamy długo i powoli, gdyż każde prawie zdanie zmusza do namysłu i medytacji. Nie dlatego, że jest napisana trudnym, naukowym językiem. Wręcz przeciwnie, zachwyca lekkością, prostotą i logiką konstrukcji, jaką dają długoletnie i dogłębne studia filologii klasycznej. Jednocześnie jest to lektura porywająca pięknem języka, kunsztem zdań i głębią refleksji. K. Korus wyjaśniając dlaczego swoim rozważaniom dał podtytuł *Greckie źródła tożsamości europejskiej* pisze: „perły postaw ludzkich i ich literackie inkrustowanie budzą swym pięknem zachwyty, tak jak każdy dobrze uformowany człowiek. I ten właśnie zachwyty nad wysiłkami poetów towarzyszył mi przez całe życie podczas lektury ich tekstów” (s. 15). Autor wprowadza nas i z niebywałym mistrzostwem oprowadza po literackim świecie *Iliady* i *Odysei* pragnąc „naukowo prześledzić początki wpisywania w dusze młodzieży wartości, które budowały na stałe w kulturze europejskiej obraz ludzi szlachetnych” (s. 14). W tym celu sięga do metody etnolingwistycznej, odnoszącej się do aksjofery, czyli sfery wartości pokoleń Greków. Interesuje go udział wybitnych poetów epoki archaicznej w budowaniu siatki najistotniejszych pojęć i wartości, jakie im przypisywano w kulturze greckiej. Metodą badawczą Autora jest ukazywanie w porządku diachronicznym, procesu rodzenia się świadomości Greków, dlatego każdy rozdział rozpoczyna od Homera, a kończy na Klejstenesie. Dzięki temu zabiegowi, mamy możliwość zobaczenia w szerokim spektrum, udział danego poety w kształtowaniu pojęć takich jak godność i honor, poczucie wstydu, przebaczenie, sława, praca, wolność, prawda oraz wartościom im przypisywanym. Wspaniałe i bardzo piękne teksty Homera,

Hezjoda, Archilocha, Solona, Parmenidesa, Pindara zostały potraktowane jako źródła literackie, ze szczególnym uwzględnieniem sposobu myślenia i stosunku ich autorów do wartości najwyższych. K. Korus w ten właśnie sposób przedstawia czytelnikowi proces przechodzenia greckiej myśli od świadomości wolności i sprawiedliwości do europejskiej odrębności.

W nader pouczającym Wstępie, Autor sprzeciwia się częściowo tylko słusznym obiegowym poglądom, które sprowadzają się do stwierdzenia, że Grecja wniosła do kultury współczesnej Europy filozofię, a Rzym prawo (s. 14). W oparciu o źródła greckie, w swojej książce dowodzi, że ten stereotyp pomija najistotniejszy dorobek epoki archaicznej kultury greckiej, w której wprawdzie przez prawie trzysta lat formalnie nie istniała myśl filozoficzna (od IX do początków VI wieku), lecz przecież właśnie wtedy nauczono przyszłe pokolenia formować człowieka na ideałach, na wzorcach postępowania, opartych na poczuciu godności każdej wolnej jednostki oraz na sprawiedliwości rozumianej w duchu Solona<sup>1</sup>.

Kazimierz Korus z pełnym rozmysłem wziął pod uwagę potrzeby i oczekiwania wszystkich swoich czytelników (por. s. 15–16), osiągając tym samym niedościgły ideał: oddał w nasze ręce pracę badawczą dla specjalistów, pouczający wykład dla licealistów startujących w Olimpiadzie Języka Łacińskiego i studentów oraz porywającą lekturę dla wszystkich tych, których pasjonują źródła naszej polskiej i europejskiej kultury. I tak, w pierwszym rozdziale pt. „Wprowadzenie. Epoka archaiczna kultury greckiej” Autor zajął się uporządkowaniem dostępnej wiedzy o poetach epoki archaicznej. Szczególnie wartościowy i oryginalny jest tutaj podrozdział pt. „Chronologia a proces rozwoju kulturowego” (s. 18–19), w którym ukazuje źródło trudności w dookreśleniu etapów rozwojowych, zaznaczeniu momentów przełomu wszelkich ludzkich kultur: „mówiąc współczesnym językiem: zadanie jest niewykonalne, bo mamy do czynienia z procesem. Możemy więc tylko tak jak w życiu człowieka wskazać ogólnie na etapy rozwojowe, na punkty kulminacyjne i dekadencje (s. 19). Celnie kreśli tu paralełę między *bíos praktikós* i *bios theoretikós* w biografii jednostki i dziejach kultury, gdzie życie praktyczne jest prostym do opisanego zbiorem faktów, zaś życie teoretyczne jest drogą dojrzewania światopoglądu, opinii, przekonań wymagającym ostrożnej rekonstrukcji. Oba sposoby życia się przenikają, „czyn może określać charakter, ale też charakter nakazuje dokonywać tylko tego, a nie innego czynu”, jak zwięźle zauważa Autor.

<sup>1</sup> Przyp. nr 23, s. 47: „[...] reformy Solona z 594 r dlatego były sprawiedliwe, iż ‘tyle, ile trzeba, ludowi władzy przydał (-em), ani mu czci (*timé*) nie ujmując, a n i n i e d a j ą c j e j z b y t w i e l e””, fragm. 5 (7), w. 2.

Następnie, w części drugiej rozdziału pierwszego K. Korus uporządkowuje źródła literackie dokonując klasyfikacji rodzajowo-gatunkowej (s. 23–35). Poświęca przy tym uwagę kwestii udziału wybitnych poetów epoki archaicznej w budowaniu siatki najistotniejszych pojęć w greckiej kulturze agonistycznej. Otrzymujemy jasny i spójny obraz, niezwykle przydatny nie tylko w dalszej lekturze książki, lecz również wzbogacający ogólną wiedzę humanistyczną. Jest to szczególnie cenne uporządkowanie, gdyż jak zauważa Autor, jego rozważania to zaproszenie Czytelnika do podróży wraz z przygodami na wzburzonym sporami filologów, historyków i archeologów morzu (s. 15). Podstawą wszelkich rozważań i źródłem naszej wiedzy o świecie wartości Greków sprzed ponad dwóch tysięcy lat jest antyczna literatura, obficie cytowana tu w najlepszych polskich przekładach. Jednak w sytuacjach, gdy istniejące tłumaczenia nie oddają w pełni wszystkich znaczeń istotnych dla zrozumienia kontekstu, Autor podaje własne przekłady, objaśnia użyte terminy, co jest cenne przede wszystkim dla tych czytelników, którzy nie czytują Homera w oryginale. Natomiast dla znających grekę jest to tym bardziej ciekawe, zważywszy, że wielu Czytelników przez lata stosowało i stosuje podręczniki do nauki klasycznej greki autorstwa profesora Korusa. Jako bardzo pomocny może być również zamieszczony na końcu indeks pojęć i terminów greckich.

Omawiana książka ujmuje swoją przejrzystością konstrukcji i uławieniami dla czytelnika pragnącego się zapoznać z wybranym tylko jednym pojęciem/wartością, gdyż rozdziały zostały tak skomponowane, by przedstawiona w nich argumentacja stanowiła jedną całość. Dodatkowo, każdy rozdział zawiera podsumowanie, co pozwala szybko zorientować się w wynikach badań, podobnie jak cytowana najnowsza literatura przedmiotu.

Tak więc, kolejne rozdziały przynoszą odpowiedź na podstawowe pytania, a mianowicie, z jakimi wartościami łączyli Grecy pojęcie honoru czy godności, na czym polegał w ich przekonaniu szlachetny sposób myślenia o sobie i innych, jaką wartość przypisywali poczuciu wstydu (*aidos*) przed sobą i innymi, dlaczego uczyli młodzież, jak prosić o przebaczenie i jak przebaczać (rozdział II). W rozdziale III prof. Korus podjął problem znaczenia wolności (*eleutheria*) w pojęciu Greków, nadając mu znaczący tytuł „Wolność najwyższą wartością szlachetnych ludzi”. Rozdział IV przynosi odpowiedź na pytanie, czym była dla Greków prawda (*aletheia*) i czym różniła się w ich pojęciu od pospolitych sądów, domniemań czy niesprawdzonych opinii. Wreszcie rozdział V jest próbą określenia miejsca i roli pracy (*ergon*) w systemie wartości uznawanych przez bohaterów Homera i odbiorców poezji Hezjoda.

W zakończeniu autor odpowiada na trudne pytanie, jak rodziła się europejska, w tym również polska tożsamość. Odrzucił tu przekonanie

przedstawiciele Banku Europejskiego, którzy publikując banknoty (euro) z wizerunkiem porwanej Europy, uznali mit o pięknej Europie porwanej przez Zeusa, za ajtiologiczny (s. 143 i n.). Dowodzi tu, poczynając od źródłowego tekstu *Iliady*, że w epoce archaicznej kultury greckiej, mit ten nie był poetycką metaforą geograficznego, ideowego, czy politycznego rozumieniem pojęcia *Europa*. „Pełnił bowiem inne funkcje: od parenetycznych poczynając, a na estetycznych kończąc” (s. 145). K. Korus nie zatrzymuje się na tym stwierdzeniu ukazując w dalszych podrozdziałach narodziny pojęcia *Europa* (*europe*) w znaczeniu geograficznym (VI 5) i politycznym (VI 7). Na koniec przedstawił w przekroju diachronicznym narodziny tożsamości pojęć *wolności* i *Europy*. Autor w podsumowaniu (s. 164) z całą mocą stwierdza:

(Grecy) swoją tożsamość mieszkańców Europy budowali najpierw w wymiarze aksjologicznym, uznając za niezbywalne wartości wolność i równość. To one stały się kryterialnymi cechami semantycznymi pojęcia Europa (s. 164).

Omawiana praca, niezwykle wartościowa ze względów poznawczych i metodologicznych, jest wynikiem wieloletnich badań autora<sup>2</sup>. Zdaniem Seweryna Blandziego, wybitnego badacza Platona,

jeśli obcuje się wystarczająco długo z oryginalnymi tekstami klasyków, spostrzega się coś, co nazwałbym wiarą w bytowość prawdy. Wśród wielu cech, które charakteryzują ten styl myślenia, jest niezłomne przekonanie, że prawda jest najwyższą ontologiczną wartością<sup>3</sup>.

W przypadku lektury książki K. Korusa dodamy pojęcia honoru, godności oraz czci jednostki (*timé*). Autor z całą mocą deklaruje, iż owe pojęcia stanowią istotę greckiej *paidei*, a także stoją u podstaw naszego wspólnego, europejskiego sposobu myślenia. „Bez większego ryzyka możemy skonstatować, że pojęcie *timé* jest nie tylko jednym z najstarszych, ale i jednym z najistotniejszych pojęć w kształtowaniu wzorca osobowościowego człowieka kultury antycznej Grecji (*paidei*), a co za tym idzie kultury współczesnej Europy” twierdzi prof. Korus (s. 56). Liczącą aż czterdzieści stron, bardzo ważną dla pracy część drugą, zatytułowaną „Honor, godność i cześć” rozpoczyna odautorska refleksja o coraz rzadszym pojawianiu się w przestrzeni publicznej słów „honor”, „cześć”. Autor pisze:

<sup>2</sup> Wykaz najważniejszych prac autorstwa K. Korusa w tym zakresie, znajdziemy na s. 176 w wyczerpująco opracowanej bibliografii przedmiotu, ss. 171–182.

<sup>3</sup> S. Blandzi, *Słowo o potrzebie odpomnienia greckiej rozumności*, [w:] *Antyk i Współczesność. Recepcja filozofii starożytnej w myśli współczesnej*, red. C. Mielczarski, Warszawa 2015, IFK, scripta t. 1, ss. 263–269.

dla uniknięcia moralizowania odwołam się do poezji: ‘jeżeli ptakiem jest poraniony na duszy lub chory, odlatujący od piękna ku brzydocie lub odpływający od rzeczywistości ku światu nierealnemu człowiek, to my wszyscy, w tym filolodzy klasyczni, musimy mieć wrażliwość ‘drżącej gałęzi potrąconej cieniem odlatującego ptaka’ (s. 37)<sup>4</sup>.

To głębokie, osobiste podejście autora zniewala swoją autentycznością i w jak najbardziej pozytywnym sensie zmusza do pogłębionej lektury. Ze względu na ograniczenia wydawnicze wyróżnię tylko niektóre miejsca z bogatej treści drugiego rozdziału.

Profesor Korus zauważa, że *Iliada* to opowieść o dziejach gniewu (*ménis*) Achillesa, dodajmy gniewu słusznego, domagającego się sprawiedliwej zemsty (*nemezis*). Jest to również opis działań zaślepionego pychą (*hybris*) Agamemnona, który jednak potrafił się przyznać do swego zaślepienia i winy. Prosił więc Achillesa o wybaczenie i przyjęcie zadośćuczynienia, co w końcu udało mu się uzyskać. Achilles daleki od przebaczenia, dojrzał do tego gestu dopiero pod wpływem cierpienia. K. Korus pisze:

Księga IX zachwyca przykładem (*paradeigma*) szlachetnego postępowania ze strony króla królów i trojakim sposobem prośnienia o przebaczenie: najpierw przyznaje się on do winy, potem obiecuje wyrównanie strat i wreszcie wynagradza za krzywdę w taki sposób, aby wrócić do czystej relacji przyjaźni i serdeczności” (s. 46 i n).

Człowiek uznający swoją winę i proszący o przebaczenie nazwany zostaje sprawiedliwym. Widzimy więc jakim wartościom odpowiada owe pojęcie: opiera się na szacunku wobec drugiego człowieka, na okazywaniu mu czci. Achillesowi jednak nie było łatwo wybaczyć. *Owładnęła nim bowiem najgroźniejsza z bogiń – Ate – Zaślepienie. Achilles odmawiając przebaczenia złamał prawo obyczajowe i postawił się ponad bogów, którzy proszeni o przebaczenie, przecież przebacząją. Zmienił postawę dopiero pod wpływem bólu spowodowanego śmiercią swego przyjaciela Patroklosa i prośby Priama.* Profesor Korus podkreśla tu dwa istotne momenty. Przede wszystkim emocjonalną dojrzałość Achillesa „do zrozumienia najistotniejszej zasady greckiej *paidei*, iż jedyną drogą postępowania ludzkiego jest powściągnięcie słusznego gniewu, gotowość i umiejętność przebaczenia” (s. 49 i n). Po drugie zauważa, iż Homer wskazuje, na gotowość serca bohatera do przebaczenia, na swoistą naukę, która wynikała z jego niezwykłego cierpienia. Motyw ten został wyrażony w formule „nauki poprzez cierpienie” (*pathei*

<sup>4</sup> Z. Herbert, *Struna światła*, Wrocław 1997, s. 72.

*mathos*) przez późniejszych dramatopisarzy<sup>5</sup>. Uzyskujemy w ten sposób pierwsze aksjologiczne terminy kultury europejskiej: uzasadniony, słuszny gniew, prośbę o przebaczenie, przebaczenie jako okazanie duszy łaskawej. Dodajmy przy tym, że aby proces przebaczenia w pełni się dokonał, musi odbyć się na kilku płaszczyznach: emocjonalnej (zrozumienie swojej winy i ukorzenie się), materialnej (odkupienie winy poprzez hojne dary, zwrot należności, ofiarę bogom) i intelektualnej (świadome powściągnięcie gniewu przez przebaczonego i poddanie się prawu przebaczenia).

Zdaniem K. Korusa „dobrze jest, iż na literackim początku naszej kultury, kultury europejskiej, stoi ten właśnie, uczący ludzi wybaczać, poemat” (s. 52). To stwierdzenie jest osobistą refleksją autora, czego ma w pełni świadomość. Już we Wstępie (s. 15). uprzedza czytelnika o subiektywizmie w wyborze tematów i materiałów źródłowych, „co można porównać do pamięci o rozkosznej kąpeli w południowym, ciepłym i czarującym swymi szafirami morzu, kiedy utrwalają się tylko wybrane plaże (tematy) i tylko niektórzy ludzie (poeci)”.

Muszę przyznać, że my czytelnicy, możemy być tylko wdzięczni Profesorowi za owe subiektywne wybory. Otrzymujemy bowiem pełną optymizmu, głęboką lekturę, którą można śmiało potraktować jako ćwiczenie duchowe i materiał do przemyśleń<sup>6</sup>. Począwszy od tytułu, poprzez Wstęp z niezwykle świadectwem spotkań z profesor Karoliną Lanckorońską zanurzoną do końca w lekturze *Iliady*, po stwierdzenia padające w każdym

<sup>5</sup> Por. przyp. 27, s. 49.

<sup>6</sup> Istotną cechą greckiej *paidei*, która wyróżniała ją spośród różnych koncepcji wychowawczych innych narodów, było, że rozważała nie tylko proces rozwoju podmiotu – człowieka, ale brała też pod uwagę wpływ, jaki wywierał nań przedmiot nauczania. Można rzec, iż przedmiot odgrywał rolę formy, przez którą podmiot był kształtowany. Kształtującą formą wczesnej greckiej *paidei* był Homer, a w miarę upływu czasu funkcję tę przeniesiono na całą grecką poezję, a potem literaturę. W końcu tego procesu filozofia, stała się – jak chciał Platon – tożsama z samą *paideią* na jej najwyższym poziomie. Już od czasów Albinusa (V w) naukę zaczynano od wyjaśnień i komentarzy do pseudo-Platońskiego dialogu *Alkibiades*, traktując tę lekturę jako właśnie ćwiczenie duchowe. Możemy szerzej stwierdzić, że obecnie już sama lektura dzieła głęboko poruszającego zagadnienie antycznych wzorców stanowi takie ćwiczenie, wstępną kurację, w wyniku której odrzucimy błędne przekonania i fałszywe sądy. Kategoria „ćwiczeń duchowych”, została użyta przed blisko czterdziestu laty jako kategoria interpretacyjna filozofii starożytnej przez Pierre’a Hadota, francuskiego filozofa i niezwykle wnikliwego badacza filozofii starożytnej. W pierwszej swej książce *Filozofia jako ćwiczenie duchowe* (tytuł oryginału *Exercices spirituels et philosophie antique*) Hadot za jej pomocą scala w jednorodną całość filozoficzny dyskurs i filozoficzne życie: „[...] ćwiczenia takie pragną dokonać przekształcenia wizji świata i przemienienia bytu. Mają więc walor nie tylko moralny, lecz i egzystencjalny. Nie idzie tu o zbiór przepisów dobrego zachowania, lecz o sposób bycia w najdonioślejszym tego słowa znaczeniu”.

z rozdziałów. Ten nieustanny, godny podziwu optymizm, co do trwałego znaczenia antycznych źródeł w dzisiejszym zglobalizowanym świecie, jest moim zdaniem głównym wyznacznikiem książki *Godność i Wolność. Greckie źródła tożsamości europejskiej*. Warto także przypomnieć, że prof. Korus w ramach prowadzonego przez siebie seminarium doktoranckiego na Wydziale Filologicznym UJ, podjął wraz ze słuchaczami zakrojone na szeroką skalę badania nad zagadnieniem antycznych źródeł kultury w świadomości pisarzy europejskich. Zadaniem uczestników seminarium było w oparciu o jednolite kryteria wskazywanie w różnych literaturach europejskich przejawów świadomości antycznych źródeł kultury. Badania te stały się podstawą wydawanej staraniem i pod kierunkiem prof. Korusa serii pt. *Źródła humanistyki europejskiej* (Kraków 2009–2015), w której kolejne roczniki doktorantów publikowały swoje artykuły, recenzowane przez specjalistów w zakresie każdej filologii. Od roku 2009 ukazało się osiem tomów tych publikacji, których autorzy starali się znajdować niepodważalne dowody, że źródło antyczne jest wciąż żywe, pomimo współczesnego odchodzenia dzisiaj od studiów nad kulturą antyczną, z której wyrosła nowożytna cywilizacja europejska.

Mniej optymistyczny pogląd prezentuje profesor S. Blandzi, znawca antyku i filolog klasyczny, w eseju z 2015 roku pt. *Słowo o potrzebie odpomnienia greckiej rozumności*. Jego zdaniem antyczne źródła filozofii i świat współczesnej myśli nijak nie wykazują koniunkcji. Możemy wręcz powiedzieć, że zachodzi tu zupełna dysjunkcja, ponieważ współczesny świat w znacznej części te źródła przekreśla lub wręcz się ich wyrzeka. Blandzi pisze:

Czym jest współczesny świat? To świat masowy, świat masowej produkcji, masowej konsumpcji, masowego człowieka i zachłannej ochlokracji, świat wolności od prawdy i rozumu, podporządkowany politycznej poprawności i demagogii, świat zerwanych więzi i czasu marnego dla tzw. kultury wysokiej, co najwyżej, płytkich inspiracji tradycją, patrząc z pesymistycznego punktu widzenia, przy czym w sensie filozoficznym pesymizm znaczy raczej ostrzejsze widzenie aniżeli jakieś czarnowidztwo.

Chętnie przekształciłbym dyskutowane przez nas zagadnienie w pytanie o aktualność klasycznych źródeł dla współczesnego świata. W pewnym sensie odpowiedź na to pytanie stanowi nie lada wyzwanie, bowiem z jednej strony filozofa i historyka filozofii klasycznej wręcz poraża swoją oczywistością, a z drugiej – stawia wobec faktu, który z wielką trudnością trzeba zaakceptować. Faktu, że w obecnej

<sup>7</sup> S. Blandzi, *Słowo o potrzebie odpomnienia greckiej rozumności*, op.cit., ss. 263–269.

sytuacji, w obecnym czasie wobec ludzi, którzy uzurpują sobie prawo do wyznaczania ram współczesnego nam świata, trzeba dowodzić i bronić jego oczywistych, klasycznych źródeł.

Mamy zatem do czynienia z dwoma odmiennymi poglądami wybitnych naukowców, filologów klasycznych, znawców antyku i humanistów, o podobnych formacjach intelektualnych. Uważam, że jest to zjawisko nad wyraz korzystne, z tego względu, iż pobudza do refleksji i zastanowienia. Książka K. Korusa byłaby zatem postulowanym i oczekiwanym przez S. Blandziego dowodem na ciągłą aktualność klasycznych źródeł współczesnej Europy. Zaś wedle słów jej autora, profesora Korusa, „dobrze jest powrócić do wciąż żywego i twórczego źródła naszej polskiej i zarazem europejskiej kultury, abyśmy jasno w lustrze jego czystej wody zobaczyli, czy oddaliśmy się od ideału, czy też nie” (s. 37).

Książka prof. Kazimierza Korusa, stanowi niezwykle ważne świadectwo źródłowości myśli greckiej dla naszej kultury, imponuje erudycją i znajomością przedmiotu, zachwyca urodą języka, a jednocześnie zmusza do głębokich refleksji. To konieczna pozycja w bibliotece każdego humanisty.



AGNIESZKA ŚWITKIEWICZ-BLANDZI – doktor filozofii, bizantynistka. Prowadzi badania nad filozofią i teologią Grzegorza Palamas w szerokiej perspektywie neoplatonickiej i patrystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem myśli Pseudo-Dionizego Areopagity i Maksyma Wyznawcy. Autorka specjalistycznych artykułów oraz książki wyróżnionej grantem *Uniwersalia* MNiSW (tłumaczenie i publikacja najwybitniejszych dzieł humanistyki) pt. *Pseudo-Dionizy a Grzegorz Palamas. Bizantyjska synteza wschodniej patrystyki*, pt. *Pseudo-Dionizy a Grzegorz Palamas. Bizantyjska synteza wschodniej patrystyki*, Sub Lupa Warszawa, 2018, obecnie w trakcie wydania w wyd. Peter Lang oraz IFIS PAN w wersji angielskojęzycznej. Od 1997 roku członek Société Internationale Pour L'étude de la Philosophie Médiévale (S.I.E.P.M.), sekcja bizantyjska.

AGNIESZKA ŚWITKIEWICZ-BLANDZI – Ph.D., Byzantinist. She conducts researches on the philosophy and theology of Gregory Palamas in a broad spectrum of Neo-Platonism and patristic thought, with particular emphasis on Pseudo-Dionysius the Areopagite and Maximus the Confessor. The author of several specialist articles and publications, as well as the book awarded with *Universalialia* the grant of the Ministry of Science and Higher Education (translation and publication of the most outstanding works of the humanities), with the title *Pseudo-Dionysius and Grzegorz Palamas. Byzantine synthesis of eastern patristics*, Sub Lupa Warsaw, 2018, currently being published in the Peter Lang and IFIS PAN in English. Since 1997, a member of the Société Internationale Pour L'étude de la Philosophie Médiévale (S.I.E.P.M.), Byzantine section.